ROZMAITOŚCI.

We Czwartek **Nro 10.** 24. Stycznia 1822.

Mechmet Ali-Basza.

Ten Wicekról Egiptu, co teraz tak wielką gra rolę i ani za Turkami, ani przeciwko nim nie oświadcza się, urodzony właściwie Francuzem. Rodzinne imię iego iest łatwą do poięcia taiemnicą, bynaymniey do rzeczy nie należącą. Następuiące urzędowe o nim wiadomości czerpane są z rękopisma, które niebawem wsparte dowodami wyydzie na widok publiczny.

Mechmet Ali i tegoż siostra Alina odtąd, a nawet dotychczas Sułtanka Walida (matka) urodzili się w latach 1763 i 64 na wyspie Martynice, w iedney z naypięknieyszych osad. Ociec ich był oficerem sztabowym tameczney milicyi, wreście mąż pełen odwagi i uczucia honoru. Margrabia Bouille, świadek rzadkich iego zasług, ziednał mu u podówczesnego rządu krzyż S. Ludwika, iego zaś córce umieszczenie w instytucie białogłowskim St. Cyr; a synowi (naszemu Mechmetowi) stopień Podporucznika w pułku Bouillona w Marsylii. Brat z siostrą popłynęli do tego portu, atoli przez korsarza na śródziemnem morzu schwytani, do Algieru zawiezieni zostali. Mechmeta miano przedać, lecz przyiął religiią mahometańską i wszedł w służbę kapitana algierskiego. Miał on wtenczas dopiero lat 15, Alina niespełna ieszcze 14. Ormianin kupił Alinę i powiózł ią do Smirny, gdzie nie przyięła ofiary Konsula francuskiego Amoureux chcącego ią wykupić. Stara murzynka w Martynice rokowała iey, że kiedyś zostanie Xieżną. Przedana więc wyższemu poborcy ceł w Konstantynopolu, przez tegoż Sułtanowi Abdul Hamedowi w r. 1683. darowaną została. Przyszła do Haremu iak Odaliska, lecz wkrótce na polubienicę Sułtana wyniesioną została. Wtenczas kazała odszukać brata. Znaleziono go w gwardyi przyboczney Deya Algieru, który poczytał się szczęśliwym, gdy go mógł Sułtanowi odstąpić. Mechmet przybywszy do Stambułu oddany został do szkoły paziów (*Jkoglans*). Siostra iego powiła r. 1784 panuiącego teraz Sułtana Mahmuda. Wkrótce potém umarł Abdul Hamed. Pod panowaniem iego następców Selima i Mustafy utraciła cały wpływ, który dotąd miała, wróciła do dawnego Haremu i iedynie wychowaniem syna swoiego wyłącznie trudnić się postanowiła. Mehmet wszedł znowu w służbę i piérwsze wyprawy przedsięwziął w Egipcie przeciwko Francuzóm w stopniu Agi. Dostał się w niewolę i za pomocą kapitana Lyon, który mu w bitwie uratował życie, wolność odzyskał. Znaydował się w Konstantynopolu podczas rewolucyi Mustafy Beyraktara, która śmierć Selima za sobą pociągnęła. Porozumienie się z Ramirem Efendim, i 2000 Albanczyków pomogły mu obwołać Mahmuta Sułtanem. Wnet opuściła Alina stary Harem i została

)(

Sułtanką Walidą. Wszystkie nowe dostoyności dopiéro po śmierci Mustafy zatwierdzone zostały, gdy Mahmud osiadł na tronie. W roku 1808 powierzył on wujowi (Mechmetowi) uspokoienie rozruchu w Egipcie, i mianował go, po uiarzmieniu Mameluków, tamecznym Wicekrólem. Alina umarła r. 1807.

Mechmet panuie Egiptowi z mądrością i ludzkością. Syn iego Ibrahim Basza pokonał Wehabitów, zdobył znowu grób proroka i w wielkiéy puszczy Oase odkrył dawną świątynię Jowisza Amona. Ociec kopać kazał Alexandryyski kanał na 22 mil odległości; zprowadził uprawę trzciny cukrowéy i wydoskonalił ią; sprowadził oraz nayprzednieysze rośliny z Martyniki; marynarkę urządził iak naylepiéy, handel na morzu poprawił i położył tamę nadużyciom handlu europeyskiego. Sprzyia szczególniéy Francuzóm, Anglików nie cierpi. — Znalazł raz sposobność wywdzięczenia się kapitanowi Lyon, który po przywróceniu rządu osiadł w Marsylii i otworzył handel zbożowy. Mehemet dał mu wszelką opiekę w portach egipskich i byłyby mu szczęście zabezpieczył, gdyby wczesna smierć Lyona nie była zabrała; przecież z wdzięczności ku niemu, kazał 10000 franków wypłacić iego siostrze. B.

Do Malwiny.

Gdy sie twe usta rozśmicią,
Moie ustaią cierpienia,
Miłość mi szepcze z nadzieią,
„Spełnią się twoie życzenia“!

Uśmiech gdy niknie z twéy twarzy,
Nikną, o szczęściu marzenia,
Rozpacz sie z smutkiem kojarzy,
Srogie powiększa cierpienia.

Odkryy mi przyszłość taiemną,
Moie ułagodź cierpienia,
Powiedz, że czułość wzaiemna,
I ziść o szczęściu marzenia!

F. Ch.

Sławnieysze biblioteki, zbiory hystoryi naturalny, kunsztów i sztuk wyzwolonych w Państwie rossyyskim.

(*Dokończenie.*)

16. Księgozbiór miasta Rygi, co wiele ważnych posiada osobliwości, mieści się dzisiay w pięknym nowozbudowanym domie. Każdy nowomianowany członek magistratu, lub innéy władzy municypalnéy, obwiązany iest, iednem przynaymniéy dziełem pomnożyć księgozbiór mieyski. — Między innémi ważnémi dziełami znaydziesz tu oryginał listu Marcina Lutra pisany do tuteyszego magistratu, w odpowiedzi na żądanie przysłania luterskiego predykanta.

17. Dwa szkolne księgozbiory w Rydze, i ieden przy tamteyszym césarskim sądzie. —

18. Księgozbiór klasztoru peczerskiego w Kiiowie.

19. Księgozbiór przez patryarchę Nikona założony w klasztorze Woskrezeńskim w Woskrezeńsku w gubernii moskiewskiéy, przez niego zbudowanym, bogaty szczególniéy w rękopisma.

20. Liczny księgozbiór klasztoru Troyckoy-Sergiew, 10 mil od Moskwy, posiadaiący także niektóre starożytności.

Inne uczone zbiory.

21. Gabinet historyi naturalnéy i kunsztów, césarskiéy akademii umiętności w Petersburgu. — Jest to rzadki zbiór zabytków sztuki wyzwolonéy starożytnych; numizmatów, modelów, rozmaitych narzędzi i t. p. — Zbiór złotych i srebrnych numizmatów wynosi przeszło 18000 oddziałów, między którémi wiele osobliwości; znaydziesz tu do 20000 rozmaitych roślin; z królestwa zwiérząt prawie wszystko, cokolwiek iest uwagi godnem; anatomiczne preparata Ruyscha, 600 częścią wypchanych, częścią w spirytusie utrzy-

mywanych, czworonożnych źwiérząt, 1200 wypchanych ptaków, 500 rybi t. p.

22. Muzeum starożytności w pałacu tauryyskim w Petersburgu.

23, Muzeum uniwersytetu w Moskwie; wyszczególniaiące się bogatym i licznym gabinetem historyi naturalnéy; zbiorami modelów, maszyn, numizmatów, narzędzi fizycznych i matematycznych i innémi dziełami sztuki; ucierpiało wiele przez okropny pożar.— Gabinet historyi naturalnéy liczy do 40000 oddziałów.

24. Zbiór minerałów i modelów korpusu górniczego kadetów w Petersburgu.)

25. Tamże liczny zbiór preparatów i instrumentów kolegium medyczynego; rzadkie posiadaiący osobliwości.

26. Cesarska galerya obrazów w Eremitasz w Petersburgu, posiadaiąca przeszło 4000 obrazów, rozmaitéy szkoły, — pyszny zbiór rysunków naysławnieyszych mistrzów i przeszło 3000 rycin; do 15000 drogich kamieni, zbiór numizmatów, szczególniéy pieniędzy rossyyskich z wszystkich wieków, modelów i dzieł sztuki; gabinet historyi naturalnéy, rzeźbiarstwa, starożntnych i tegoczesnych osobliwości i t. p.

27. Gabinet historyi nâtralnéy w Wilnie, wyszczególniaiący przedewszystkiémi, nayrzadszémi minerałami i skamieniałościami.

28. Muzea w pałacu HrHr. Czerniczew, Straganow, Bezborodko, Szeremetiew i XX. Jusupow i Beloselski w Petersburgu, znamienite licznémi zbiorami obrazów, rycin, rzeźb, drogich kamieni, modelów, narzędzi, minerałów, tudzież rossyyskich i sybiryyskich starożytności i t.p.

29. Piękny zbiór obrazów Admirała Mordwinow, iedyny w swoim rodzaiu; bogaty szczególniéy w arcydzieła 14 i 15 wieku, do 700 oryginalnych liczy rysunków.

30. Gabinety HrHr. Rumańcowa i Rasumowskiego, tudzież Xiążęcia Galiczyna, wyszczególniaiące się osobliwościami w przedmiocie historyi naturelnéy, a naybardziéy rzadkiémi minerałami.

31, Gabinet starożytności i kunsztów radcy taynego Korsakow, i zbiór numizmatćw jenerała Suchtelen.

32. Olsufiewski zbiór rycin, bezsprzecznie po cesarskim nayliczniey-szy i naydobrańszy.

23. Muzeum historyi naturalnéy i kunsztów Doktora Behrens w Rydze.

34. Tamże Bergmana gabinet historyi naturalnéy i numizmatów; równie iak zbiór Essena, listów uczonych ludzi.

Że inne pomnieysze prywatne pominę zbiory. P.

Rozmaite rzeczy.

Towarzystwo rolnicze w Moskwie odprawiło dnia 7/10 Listopada r. p. posiedzenie, na którem uwiadomiono zgromadzenie o różnych podarunkach dla tego towarzystwa poczynionych. Nayiaśnieyszy Cesarz Rossyyski, odebrawszy złożony sobie dziennik towarzystwa rolniczo-gospodarczego w dniu 6/19 Września r. p., raczył nadać temuż towarzystwu 70 desiatyn (10tych części) ziemi w okręgu Moskwy. JW. S. S. Apraxin rzeczywisty członek tegoż towarzystwa oddał mu bezpłatnie na lat 12 dobra swoie, niedaleko Moskwy leżące, do zupełnio wolnego żarzadzenia i użytkowania, przyymuiąc na się i na potomków swoich obowiazek: dobra te po upłynieniu owych 12tu lat na rzecz towarzystwa odstąpić, ieżeli one będzie ciągle działalnem. Wielu członków honorowych, a mianowicie Jenerał Gubernator woienny Archangielski, Kłokaczow, Permski woienny gubernator Krudener, Orenburgski woienny Gubernator Essen, Xiąże Bariatynski z Kurska i Hrabia Rumiancòw, nadesłali temu towarzystwu różne nasiona, rośliny i owocowe szczepy; biblioteka także została powiększoną. Oprócz zdania sprawy S. A. Masłowa sekretarza towarzystwa i Fiszera dyrektora, odczytane były rosprawy i postrzeżenia różnych członków w przed-

miotach ekonomiki, a mianowicie: Xięcia N. G. Wiasemskiego, Xięcia J. J. Bariatyńskiego, Xięcia S. S. Gagaryna i F. S. Raiewskiego Marszałka Nowo-Oskolskiego. Nakoniec wybrane dziewięciu nowych członków: honorowych, rzeczywistych i korrespondniących. Członkami honorowymi zostali: PP. Bołotow, Hrabia Mostowski minister spraw wewnętrznych w Warszawie i Hrabia Malabayli Canel Prezes towarzystwa gospodarczego w Pradze. — Członkami rzeczywistemi: PP. J. D. Naryszkin, F. N. Rajewski N. M. Szatrow, A. M. Afrozymow i Doktor Layal; nakoniec korresponduiącemi: Pan Carling Professor w Sztokholmie, Pan Koerthe professor w Moeglinie, Samuel Perkos w Londynie i Maciey Dombal w Nancy.

W połączonem Królestwie W. Brytanii i Irlandyi iest 6500 czytalni; pomiędzy témi znayduie się 260 stałych, powiększaiących się corocznie książkami nowo zakupionemi. Książki 600 innych czytalni, kołuią po rękach czytelników, a potem każdego roku idą na przedaż dla pomnożenia kapitału tego instytutu. Wielkie biblioteki publiczne oddzielne są całkiem od księgozbiorów przeznaczonych na czytalnie; nie tyle poczytuią ie pożytecznemi dla roskrzewienia powszechnych umiętności, ponieważ nie mogą, ani powinny mieć na celu szczegółowych potrzeb każdego czytelnika z osobna. Wyrachowano, że owe 260 stałych bibliiotek dostarzcza dla 8000 rodzin książek do czytania, owe zaś 600 swoie książki w obieg puszczaiące, dla 14000. Oprocz tego liczy Angliia 150 towarzystw utrzymuiących dzienniki, do których przeszło 900 rodzin należy; wnoszą ztąd iż w królestwie W. Brytanii przeszło 30000 ludzi tylko czytaniem oświeca się. Składka na utrzymanie tych instytutów wynosi po pół i więcey, aż do dwóch gwineów.

Zakłady te zostaią pod sterem należących do składki i rożnią się od bibliiotek publicznych pożyczaiących, ktorych ma bydź 1500. Dostarczaią one książek dla 100000 czytelników stałych, ktorych liczba z doliczeniem przypadkowych, czasem w dwoynasób powiększać się zwykła. Nadto w każdém miasteczku, w każdey wiosce, znayduią się małe towarzystwa dziennikarzy, ktorych liczą do 5000, a do 50000 czytelników. Do tego nie są ieszcze policzone bibliioteki parafiialne, szkolne, kapliczne i towarzystw pobożnych czyli politycznych, które nayczęściey maią pewny cel zamierzony. Oprócz tego iest 150 towarzystw prywatnych do wydoskonalenia umieiętności fizycznych. Takowe opatruią się także w potrzebne do tego zawodu książki i narzędzia.

Z Ameryki. W nowym Yorku wynaleziono tarczę ogniochronną, lekką do noszenia i niedopuszczaiącą gorąca w czasie pożaru. Ow ogniochron iest tak urządzony, że na małym wózku zataczać go można do samego miesca pożaru, gdzie człowiek za tarczą ukryty, nie czuiąc piekoty ognia, wygodnie stąć i sikawką kierować może. Tarcze takowe można także skutecznie przymocować na dachach. Szczególnieyszą zaletą ich iest możność dostania się do samego ognia i przeszkodzenia szerzeniu się pożaru kierowaniem sikawki. B.

Korespondencya.

Spostrzeżenia meterologiczne w okolicy nowego Sącza.

Pisma publiczne umieściły tyle ważnych spostrzeżeń meteorologicznych, iakie w Niemczech, we Włoszech i w Szwaycaryi czyniono; interesuiącą przeto zapewne będzie rzeczą, słów przynaymniey kilka powiedzieć o ważnych ziawiskach, iakie w naszych górzystych okolicach w tym wydarzyły się roku:

Mocne podniesienie się podczas zeszłey zimy w wielu miescach barometru, i u nas uważano. — Wszakże kiedy Tyrol, Włochy i Szwaycarya mocnych doznawały wylewów, u nas trwała i ostra panowała zima.

Tegoroczne lato było zimne, niepogodne i nie urodzayne, w ostatnich dniach Czerwca właśnie przed S. Janem w okolicach naszych, upadł śnieg tak mocny, że niziny blisko na półłokcia przysypał. — Zadziwiaiącym był w tym czasie widok naszey różnofarbney okolicy, gdzie świżość wiosennego liścia i ciemna zieloność sosnowych lasów pośród śnieżney przebiiały się przestrzeni. Snieg tak był wielki, a zimno tak mocne, że na wyższych górach wiele wymarło owiec, a w Karpatach, nawet rogacizna i konie. —

Nie wspominamy tu nic o nader smutnych żniwach, które prócz tego przez nieustanne deszcze zupełnie zniszczały; kiedy znowu iesienną porą mocne wylewy po całey okolicy srogość swoię wywierały.— Reszta iesieni była nader piękną, pogodną i ciepłą, a w części wilgotne i zimne wynadgradzała lato — początek nawet zimy, aż dotychczas bardzo był łagodny, nieiakie wyiąwszy przymrozki. — Z końcem ieszcze tego zadziwiaiącemi wypadkami pamiętnego roku szczególne zdarzyły się w powietrzu ziawiska. 30. Listopada wieczorem mieliśmy straszną burzę i zawierzuchę, mocnemi zmieszaną błyskawicami i grzmotami, po tey okropney nocy w poranku 1. Grudnia słonecznym promieniem piękna iaśniała tęcza, a znowu dnia 18. tegoż miesiąca widziano na horyzoncie ognistą kulę wielkości półksieżyca, która w oczach wszystkich nagle zagasła. —

Następne dnie aż dotąd są mocno burzliwe, a 25 Grudnia, pierwszego dnia świąt, tak sztraszliwy powstał wicher, że kilka zerwał dachów; a ponieważ przez nieustanne mocne wiatry ziemia zupełnie wyschła, wir tak mocno sypał piaskiem z brzegów rzeki Dunaiec i Poprut, że cała prawie dolina nad rzekami temi położona, iakby czarną zasępiona była chmurą.

Tak się tedy zakończył, ten rok prawdziwie dziwaczny, każden sie pyta? iakim też teraźnieyszy będzie? ale zaiste, z dzisieyszych dni wnioskuiąc niewiele sobie po nim obiecywać można. Kto wie, czy nas zima wtenczas dopiero nie nawiedzi, kiedy piękney i wszystko ozywiaiącey spodziewać się będziemy wiosny.

K.

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.